

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Szrodę dnia 2 Sierpnia r. s. 1853 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Wilno dnia 2 sierpnia.

W dniach ostatnich zeszłego miesiąca Lipca, byliśmy widzami żałobnego obchodu, pogrzebu JW. Joanny *Jukiczewowej*, Półkownikowej Woysk Rossyjskich, Komendantowej miasta Wilna, z domu *Boguckiej*, córki Półkownika b. Woysk Polskich.

Od chwili Jey skonania, przestrzeń miasta napełniła się odgłosami powtarzanego żalu: w towarzystwach nie można było posłyszeć innej rozmowy, tylko o jey zaletach, przymiotach i cnotach, o rzetelnym szacunku i poważeniu, jaki sobie za życia powszechnie zjednała.

Urodzona w Warszawie, powziąwszy staranne wychowanie, w domu rodzicielskim i w instytucjach tej stolicy, a potem w Wiedniu i Dreźnie, pod zarządem mistrzyń i nauczycieli, słynących, nie mniej doskonałością nauki, jak surowością w przestrzeganiu obyczajności i praktycznej wprawy do przyszłych młódz obowiązków, była w dalszym ciągu, nader krótkiego życia, osobą, za prawdziwy i rzadki płci swojej wzór uważaną.

W kwiecie wieku, w pełni wdzięków, nkształconą wychowaniem i obcowaniem w wyższych towarzystwach większego świata, rangą i znaczeniem męża upoważniona, w każdym względzie prawo do pierwszeństwa obiecywać sobie mogąca; nigdy go jednak nie domagała się, ani szukała: nie dawała się widywać na zgromadzeniach i zabawach, a znajdując się, nie szła na wyścigi w przesadzeniu świetnością i kosztownością strojów lub ozdób: zajęcia się domowe, dozór dzieci, pierwsze o ich kształceniu i nauce starania, najmilszém jey zatrudnieniem, najsłodszą były roskoszą, połączone z nieustanném siebie samey doskonaleniem, dla którego wolniejsze godziny poświęcała czytaniu lub ćwiczeniom w muzyce, którą w wysokim stopniu doskonałości i gustu posiadała. W domu też jey porządek, usłużność, przyjemność, spokojność, były owocem rostopnych jeuności, nieodstępnej we wszystkiém pilności, zaprawianej łagodnością w rozkazach, ludzkością i dobrocią względem sług i podległych, których łzy rzewne świadczyły o wielkości żalu, po stracie pani.

Dla skromności samey, nigdy od niey nie słyszano, a co tylko pismo po śmierci wydało, że chrzestnym jey Oycem raczył łaskawie być NAYJAŚNIEJSZY BŁOGOSŁAWIONY PAMIĘCI CESARZ i KRÓL ALEXANDER, kiedy, podczas zdarzoney, w 1817 roku, bytności tego MONARCHY, w stolicy Swego Królestwa, obrzędy Chrztu z Olejow śś. nad nią, z wody tylko po urodzeniu ochrzczonej, w Kaplicy na Zamku Królewskim, dopełniał Arcy-Biskup *Hołowczyc*, Prymas Królestwa.—Pierwszego jey dziecięcia tenże MONARCHA również raczył być Oycem Chrzestnym.

Wszystkich cnot swoich gruntem miała Religiją: świętym jey prawom zawsze z pokorą uległa, podług jey nauki życia swojego kierowała kroki, w bojaźni bożkiej wychowując, z błogosławieństwa niebios pożyciu swemu udzielone dziatki i najmocniej im wrażając za nieodłączną od powinności człowieka — cześć Boga.

Mocna wiara w obietnicę przyszłego żywota, jako zasłużoną w życiu doczesném nagrodę, obdarzała ją tą mocą duszy i spokojności, z jaką znosiła cierpienia choroby, i zgonu swojego niechybność przepowiadając, wiecznego razem od życia powtarzała nadzieję.

Ze wszystkiém się już, w myślach jeszcze swoich, na tym świecie rozstając, na trzy dni przed zgonem, kazała sobie otworzyć drzwi ogródka, który samaż zaprowadziła i starannie utrzymywała; przez czas niejaki w przypatrywaniu się jemu rozmyślając, modliła się ukląkwszy; naostatek podniosłszy ręce do nieba, mocniejszym głosem wyrzekła: *Boże miłosierny, przyym mię do swey chwały, jeśli już żyć nie mam, i miej w opiece dziatki moje, sieroty.* — Odtąd już coraz więcej zaczęła słabiec i coraz zwiększając trudnością mówić mogła.

Przeniosła się do lepszego życia, na drogę wieczności opatrzona SS. Sakramentami, przeprosiwszy i pożegnawszy naydroższego Małżonka, i wszystkich znajomych, krewnych, przyjaciół, sług, pobłogosławiwszy pięcioro drobnych dziątek (naystarszy syn lat 9), poleciwszy się modłom wszystkich i miłosierdziu Naywyższego, d. 28 lipca o godzinie 9 zrana, nie mając trzydziestu lat skończonych wieku.

Przez trzy dni zwłoki, przy zwykłych modłach i śpiewach, wystawione w mieszkaniu, odwiedzał z pobożnością lud mnogi.

Przeniesienie ich do Kościoła XX. Missyonarzów, na Górze-Zbawiciela, w niedzielę, dnia 30 z. m., zaczęło się wieczorem o godzinie 7mej, prowadzone przez Prałata *Lipskiego*, w asystencji licznego Kleru i wszystkich Zakonów.

Processyja konduktową zaczynała, otaczała i zamykała Żandarmerya i Policya. Na tryumfalnym wozie umieszczone były zwłoki w otwartej trunie, przytrzymywanej od sześciu służących w żałobie; wieko nieśli żandarmowie. Oficerowie przyjęli trunę, podaną z karawanu i zanieśli na przygotowany katafal w Kościele, okrytym czarnym kirem i oświeconym. Przed trumną umieszczony był portret zmarłej.

Odgłos dzwonów wszystkich Kościołów towarzyszył konduktowi, któremu przygrywała muzyka wojskowa. Ulice wysypane były jełdlinką.

Nazajutrz od godziny 5tej, śpiewane wigilie i msze śś. różnych Zakonów trwały do godziny 10tej, o której nastąpiła wigilia i msza wielka rekwalna, a po niej obrzędy pogrzebowe, przez JW. Zarządzającego tutejszą dycecyją Biskupa

i Kawalera *Kłagiewicza*, które poprzedziło kazanie, miane przez Prałata *Herburta*, bez przygotowania, ale godne uwagi wiernych i wszystkich ludzi, dla zbawiennej nauki i przykładów, z życia ś. p. Półkownikowej czerpanych.

JO. Xiążę Jmć Wojenny Gubernator, Urzędnicy Naczelnicy i Osoby znakomitsze, z ostatnią chrześcijańską postugą, okazali chlubne poważenie dla pamięci zeszyłej, przez udarowanie obrzędów jej pogrzebu swoją obecnością.

Biskup, Prałaci i całe Duchowienstwo, tak świeckie, jak zakonne, z własnego poświęcenia się dopełnili postug swojego stanu.

Prawdziwie niepoliczony zgrumowanie Urzędników, obywateli i wszelkiego stanu mieszkańców, odprowadzało na wieczny spoczynek tę Panią, dla cnót jej zażycia szanowaną i uwielbianą, a dla ich pamięci po zgonie, żalem wszystkich i do Naywyższego modłami poświęconą.

#### *Sankt-Petersburg dnia 24 lipca.*

Przez ukaz 1go lipca, dany Kantorowi Dworu, JEJEGO CESARSKA MOŚĆ raczył przeznaczyć klucze Szambellańskie Kamerjunktur: Hrabi Franciszkowi Koszkułowi, Piotrowi Wasilewskiemu, Waleryanowi Kuszelewu, i Alexandrowi Wsiewołodzkowskiemu.

— Dnia 16 t. m., w kościele Ewangielickim Świętej Anny, obchodzono uroczyscie żałobne nabożenstwo, na uczczenie pamiętki J. K. W. Xiążęcia Alexandra Württembergskiego, który był Opiekunem tey świątki. Jenerałowie, wraz z innymi urzędnikami wojskowymi i cywilnymi z korpusu dróg komunikacyi obecni byli temu obrzędowi, pod czas którego postrzegano głębokie wzruszenie na twarzach tych wszystkich, którzy mieli szczęście służyć pod rozkazami J. K. W., a teraz wlewali łzy rzetelne nad grobem uwielbianego urzędnika, w którym oycy opłakiwali. Mowa, którą miał przy tey okolicznosci Wielebny Pastor Reinhold godnym była ich słusznosci żałosci tłumaczem. (*J. d. S. Petb.*)

#### *Swistocz d. 29 czerwca.*

Odbył się tu w dniu dzisiejszym, wobec licznie zgrumowanych Gości, publiczny popis uczniów Gimnazjum Gubernijskiego Grodzieńskiego i Szkoły przy niem powiatowej; przy czem ogłoszone były imiona uczniów celujących, którzy otrzymali następujące nagrody: a) z klasy 1 powiatowej, książkę: Leon Cydzik, Feliks Jodkowski; list pochwalny, Kazimierz Kotosewicz, Lucijan Onacewicz, Wiktor Młyński; publiczną pochwałę, Feliks Maciejewski, Ferdynand Rafałowicz, Antoni Kobyliński, Aleksander Andrzejkowiec; b) z klasy 2 książkę Konstanty Lejnweber; list pochwalny, Adam Worotyński, Wincenty Moniuszko, Antoni Pachniewski, Stefan Mitkamaniwicz; publiczną pochwałę, Mikołaj Gutowski, Xawery Eysymont, Xawery Zabiełto, Romuald Półkowski, Kalikst Pachniewski, Józef Obremski, Adam Korolko, Leon Bańdowicz, Stanisław Wystouch, Michał Hornowski; c) z klasy 3, medal srebrny, Protazy Lisicki, Stefan Mitraszewski; książkę, Konstanty Widacki, Jan Żukowski, list pochwalny, Franciszek Wolbek, Kalikst Witkowski, Adam Konopacki, Samuel Romanowicz; publiczną pochwałę, Euzebijusz Korń, Tomasz Jakubkiewicz, Jan Jodko, Franciszek Rosiński, Mieczysław Malewicz, Julijan Dębicki, Ludwik Maciejewicz, Józef Sacewicz, Walenty Kierznowski; d) z klasy 1 gimnazyalnej, książkę, Wiktor Widacki, Alexander Radowicki, Walenty Podgórski; list pochwalny, Stanisław Widacki, Zygmunt Hłakowicz, Adam Hermański, Józef Maliszewski; publiczną pochwałę, Józef Mickiewicz, Alexander Płaskowski, Władysław Kościuszko, Jan Hołowko, Julijan Michniewicz, Hippolit Kossowski; e) z klasy 2, książkę, Zenon Wystouch; list pochwalny, Antoni Butkiewicz, Jan Tabeński; publiczną pochwałę Gorgoniusz Chodałowski, f) z klasy 3 me-

dal złoty, Alexander Wystouch; medal srebrny, Julijan Maciejewski; książkę, Alexander Żukowski; list pochwalny, Władysław Rabcewicz; publiczną pochwałę, Jarosław Andrzejkowiec, Alexander Andrzejkowiec, Ignacy Korń.

Pomocnik Dyrektora Szkół Gubernii Grodzieńskiej A. Juszkiewicz.

#### *Warszawa d. 2 sierpnia.*

Kiedy zwyciężkie woyska Najjaśniejszego CESARZA i KRÓLA, po przeysciu na lewy brzeg *Wisty* w roku 1831, zajmowały się usmierzeniem wynikłego buntu i przywracaniem rozprzężonego porządku, mieszkańcy miasta *Zduńskiej Woli*, w Województwie Kaliskim położonego, dali z swej strony rzadki przykład wierności i poświęcenia się dla Tronu. Występując śmiało przeciw zamachom wicherzycieli spokojności publicznej, mieszkańcy ci nie tylko byli jednymi z pierwszych, którzy z wdzięcznością i upragnieniem powitali woyska Najjaśniejszego PANA, mające niebawem położyć koniec powstaniu, ale nadto wzięwszy się dobrowolnie do broni, dla wspierania jego zamiarów, krwią własną stwierdzili swoje niezłomne przywiązanie do Monarchy. — Napadnięci w dniu 19 września 1831 roku przez oddział powstańców, przeciw nim zemstą pałających, wielu z pomiędzy nich padło ofiarą poświęcenia się, wielu chwalebne kalectwo odniosło.

Okolicznosci ta nie uszła uwagi Najjaśniejszego PANA, Który, pragnąc dać jawny dowód, nie tylko szczególnej łaski swej tym, którzy odznaczyli się tak chwalebny poświęceniem, ale nadto pamiętkę takowego czynu ustalić:

1) Zabezpieczył los wdów i sierot pozostałych po poległych z powstańcami w dniu 19 września 1831 r. mieszkańcach, przez wyznaczenie im pensy dożywotnich lub jednorazowych zasiłków.

2) Udzielił sześciu z pomiędzy nich, którzy się najbardziej odznaczyli, i których Gmina sama za najgodniejszych zaszczytu tego uznała, medale, mianowicie: medal złoty *Wilhelmowi Kuc*; srebrne: *Julianowi Helmszrot*, *Gotardowi Szyfner*, *Karolowi Pupe*, *Antoniemu Linke*, *Janowi Faustmant*.

3) Rozkazał, ażeby w wynagrodzeniu wszystkich mieszkańców *Zduńskiej Woli*, którzy w tém mieście w dniu 19 września 1831 r. osiadłemi byli, Skarb Królestwa opłacał za nich przez ciąg lat 10ciu czynsze, z posiadanych przez nich gruntów, właścicielowi przynależne.

— Onegday przed południem na Saskim placu, przed JO. Feldmarszałkiem, Xięciem Warszawskim, otoczonym Jenerałami i licznym Sztabem, defilowała w paradzie Artyllerya piesza, konna i kozacka, w ogóle 150, należące do jednego Korpusu. Postawa żołnierzy, ubranie, czystosc, zaprzęgi, dzielne konie, a nadewszystko wzorowe wykonanie wszelkich obrótów, zadziwiły widzów. Artyllerya konna powtórnie defilowała w najszybszym biegu, a żaden przypadek, żadne niewydarżło się uchybienie. Ta artyllerya z działami stoi w obozie pod Powązkami. (*Gaz. War.*)

#### A U S T R Y A.

#### *Wiedeń d. 23 lipca.*

Gazeta urzędowa zawiera następujący komunikat Rządu Cesarskiego w Arcy - Xięztwie Austriackim, tyczący się sekty *Giovine Italia* (młode Włochy):

„Gdy przed 12 laty, sekta *Carbonari* zagrażała obywatelskiemu porządkowi w Państwie Włoskiem, zupełnym obaleniem, wówczas J. C. Mość, dla przestrzeżenia swych poddanych, o szkodliwych naukach i siłach tey sekty, ogłosił publicznie jej zbrodnicze i niebezpieczne zamiary rozporządzeniem z d. 26 Listopada 1821, aby niedoświadczeni i lekkomyślni ludzie, którym te zamiary nie są wiadome, o nich uwiadomieni, byli wstrzymani od udziału w sekcje *Karbonarów*.”

„Podobnaż oycowska troskliwość J. C. Mości nakłoniła go do rozporządzenia tegoż samego środka we względzie utworzonego, w ciągu nowych

wypadków, niemniej szkodliwego jak *Carbonaria*, związku, pod nazwaniem *Giovine Italia*."

"Celem tej sekty jest obalenie istniejących teraz Rządów i całego obywatelskiego porządku; środki zaś, których używa, są: uwodzenie i nawet mordy, nakazane przez ich sądy tajne. Rozumie się samo przez się, że każdy, który znał te zbrodnicze zdradzieckie cele, a jednak wstąpił do związku *Giovine Italia*, podług § 52 księgi karności względem zbrodni, jest uważany za zdrajcę, albo, jeżeli podług §§ 54 i 55 teyże księgi, znając już cel związku, nie przeszkodził jego postępowi, albo nie wskazał wyższej władzy jego członków, popełnił także tę zbrodnię; i od dnia tego ogłoszenia nikt także nie będzie się mógł wymawiać niewiomością celu towarzystwa *Giovine Italia*."

"Kto więc, od tego czasu, wstępuje do wspomnianej sekty, nie przeszkadzając jej postępowi, albo nie uwiadamiając o ich członkach, będzie podług postanowień §§ 52, 53, 54 i 55 księgi karności względem zbrodni, które niżej są wyłuszczone, sądzony."

"Również § 56 wspomnianej księgi we względzie owych przypadków, w których zapewnia się odkrywającym zupełną amnestyę i zatajenie, będzie także użyty co do sekty *Giovine Italia*, z tego powodu jest tu także dostownie do powszechnej wiadomości podany. Dan w *Wiedniu* dnia 21 Lipca 1853. — *Jan Talatzko*. — *Baron v. Gestieticz*, Prezes stanu niższej Austrii. — *Jan v. Bartenstein* Radca stanu Austrii."

"§ 52. Zbrodnią zdrady popełnia ten: a) który narusza osobiste bezpieczeństwo naczelnika stanu, b) który coś przedsięwzię, co zmierza do gwałtownej zmiany ustaw rządu, do ściągnięcia lub powiększenia niebezpieczeństwa zewnątrz przeciw stanowi, czy to otwarciem, czy pokryciem, przez pojedyncze osoby, albo w związku przez radę, albo własny czyn, bez lub z wzięciem się do broni, przez udzielone prowadzące do takiego celu tajemnice, albo plany, przez podburzenia, werbowanie, śledzenie, popieranie, albo przez jakąkolwiek inną czynność, do tego celu zmierzającą."

"§ 53. Taka zbrodnia, która, chociaż nie miała żadnego skutku, lecz ograniczała się tylko na niszczeniu, karana jest śmiercią."

"§ 54. Kto rozmyślnie nie przeszkadza przedsięwzięciu, do zdrady zmierzającemu, któremu by łatwo i bez niebezpieczeństwa mógł zapobiedz w dalszych postępkach, popełnił też samą zbrodnię, i ma na całe życie być ciężkim więzieniem ukarany."

"§ 55. Ten jest niemniej współwinny, który rozmyślnie niewskazuje zwierzchności znane go mu popełniającego zdradę zbrodniarza, jeżeliby z okoliczności nie wyływało, że pomimo niewiadomości, nie można by obawiać się szkodliwych skutków. Taki współwinny ma być na całe życie ciężkim więzieniem ukarany."

"§ 56. Kto zapuścił się w związku wspomnianego w drugim peryodzie § 52 zmierzające do zdrady, dalej jednak żalem nakłoniony do odkrycia członków jego, ich zamiary i działania w czasie, gdy jeszcze były utajone, a szkodzie można by jeszcze zapobiedz, temu zapewnia się zupełna bezkarność." (*Gaz. War.*)

#### RZECZY NIDERLANDZKIE.

*Haga* dnia 20 lipca.

List prywatny z *Londynu* z dnia 19 b. m. donosi, że *Mexyk* sprzedał Ameryce Północnej prowincyą *Texas*, za sumę 11 milionów dolarów.

— Dnia 23 —

Jego W. Xiążę *Karol* Pruski, był wczoraj z rodziną Królewską na obiedzie. Xiążę *Oranii* przybył tu wczoraj w wieczór z swemi synami.

Rząd miał postanowić odbudowanie zniesionej twierdzy *Gertruidenberg*.

Xiążę Rosyjski *Galiczyn* przybył przez *Hamburg* do tutejszej stolicy.

— Dnia 24 —

Król Jmć rozkazał, aby *Ter Neuzen* w piątym powiecie prowincyi *Zelandyi*, był przerbiony na twierdzę.

*Bruxella* dnia 25 lipca.

Dziennik *Emanipation* twierdzi, że Jenerał *Goblet* oświadczył Konferencyi Londyńskiej, iż na żadne zmiany traktatu z dnia 21 listopada nie może zezwolić. Pełnomocnicy *Hollenderscy* zdają się oczekiwać na spodziewaną zmianę ministrów. (*Gaz. War.*)

FRANCYA.

*Paryż* dnia 19 lipca.

Gazeta *Journal de Paris*, ogłasza dwa wypadki, które dowodzą wielkiej rozpaczy, jaką w Polakach, rozłożonych w *Bourges* i *Chateauroux*, wzbudził Jenerał *Bema* projekt, utworzenia legii Polskiej do służby *Donny Maryi*.

Donieśliśmy już o strzeleniu do Jenerała *Bema* w *Bourges*, teraz donosimy o zdarzeniu *Rackowskiego*:

"W *Chateauroux* przybycie Pana *Rackowskiego*, Polskiego wychodźcy, dnia 13 t. m. stało się powodem do ważnych rozruchów. Zaledwo sędziem ten przestąpił prog prefektury, dokąd się był udał w zamiarze oddania listu P. Prefektowi, od Jenerała *Bema*, kiedy się wielu Polaków zaciekle nań rzuciło. Udało mu się szczęśliwie schronić do kordegardy, a ztamtąd znowu do Prefektury powrócić. Poruczono było Kommissarzowi policyjnemu, przeprowadzić P. *Rackowskiego*, wraz z jednym wartownikiem straży; ale zaledwo znalazł się na placu merowstwa, kiedy więcej 150 Polaków, jak gdyby opętanych, rzuciło się nań, i podarło w kawałki jego odzienie, odkazując się, iż nienydzie żywoem z *Chateauroux*. Nieszczęśliwy ten, niewątpliwie poległby na placu, gdyby tłum wiejskich dzierżawców i rolników zgromadzonych w tém miejscu na targ sobotni niewsparł swą siłą Kommissarza policyjnego i żandarmeryi. Wieczorem, tegoż samego dnia, *Rackowski* oddał się do *Orleanu*, z eskortą żandarmeryi, tudzież z oddziałem przewozowym. Inny wychodźca Polski, nazwiskiem *Krzyżanowski*, po przyjęciu przez siebie wezwania udania się do *Portugalii*, tegoż samego wieczora, z wielką trudnością z morderczych szponów swoich rodaków zaledwo został wydarty. (*Jour. d. St. Pet.*)

Stawiają teraz na placu Inwalidów kilka dział z *Algieru*, i bardzo piękną Austriacką armatę. Między działami Algierskimi, znajdują się niektóre, mające około 18 cali średnicy.

Dziś zawarty będzie w tutejszym ratuszu kontrakt, względem wiszącego mostu na *Sekwanie*, między *Quai la Grève*, a *Quai de la Cité*. Przedsiębiorca może przez niejaki czas cło pobierać, musi jednak przełamać szeroki na 15 sążni gościeńiec od mostu, aż do starego gościeńca *du Temple*; urządzić dwie fontanny, i mieć staranie o należyty aparat do oświetlenia. Miasto *Paryż* zapłaci mu za to 400,000 fran. Most dotykający wyspy *S. Louis*, składać się będzie z dwóch łuków. Jako rękocymią, składa przedsiębiorca 140,000 tr.

Xiążęta *Orleanu* i *Nemours* odbyli, w towarzystwie licznego sztabu jeneralnego, przegląd nad dwoma półkami liniowemi na polu *Marsowém*.

Niedawno złożono w biórze dziennika *National* 4,395 fran. na rzecz Pana *Laffitte*, przez co tam zebrana ogólna składka podniosła się do 59,866 fran.

Zapewniają, że ulica *de la Paix*, będzie znowu, jak dawniej, nazwana: ulicą *Napoleona*.

Wiadomość, że Pani *Saqui*, Dyrektorka teraz objeżdżającej Departamenta trupy skoczaków na linie, zakupiła zamek *Ferney*, było pomieszkaniem *Woltera*, gazety ogłaszają za bezzasadną. Zamek ten należy do Pana *Budé*, byłego dowódcy gwardyi narodowej *Ferneyskiej*, i bynajmniej nie jest do sprzedania.

Dziś przybył tu goniec, który wyjechał d. 11 wieczorem z *Madrytu*, a odtąd potwierdza się udzielona już przez gazety poranne wiadomość, o bliskiej zmianie ministrów Hiszpańskich. Jako następcę Pana *Zea*, podają P. *Bardaxi*; jako Ministra wojny w miejsce Jenerała *Cruz*, Hra-

biego *Castro-Torreno*; nakoniec na Ministra spraw wewnętrznych, w mieysce Hrabiego *Ofalía*, Pana *Ariona*, a Hrabia powróci do swego poselstwa w *Paryżu*. Minister skarbu miał także otrzymać dymisyą, a wszystkie zmiany przypisują powiększającemu się znowu wpływowi Królowey, która jest przy nadziei. Układy w *Madrycie*, przybierają może ważną bardzo postać, zwłaszcza, że, jak utrzymują, pewne wielkie mocarstwo zamyśla ująć się za sprawą Portugalską.

Hrabia *Pozzo di Borgo* miał przed kilku dniami w towarzystwie sprawującego interessa Hiszpańskie, konferencyą z Xięciem *Broglie*, a ten sam sprawujący interessa udał się wieczorem wspólnie z Posłem Pruskim do Posła Rosyjskiego. Co nasze gazety względem przedmiotów tych konferencyi powiadają, jest to, że gabinet Hiszpański oświadczył, iż bez pomocy obcey, nie może powziąć stałego zamiaru, opiera się zapewne tylko na śmiałych domniemywaniach.

— Dnia 20 —

Mówią tu o bliskiem ukazaniu się potopu nowych gazet, między innemi jednej pod tytułem: *Le Conciliateur*, po niższej cenie, i pod opieką PP. *Ganneron*, *Passy* i *Baradon*. Ma także wyjść nowa Gazeta Niedzielną.

*Journal de Commerce* udziela wyimku z listu wyższego officera, pisanego z *Bony*: Od 3½ miesięcy, jakem tu przybył, starałem się zwiedzić okolice. Aby ci udzielić skutków moich postrzeżeń, potrzeba ci wiedzieć, że ten kraj uważam za prawdziwe źródło szczęścia i bogactw dla Francyi, lepszy od kopalni kruszców Nowego-Swiata, albowiem źródła jey są zawiste od własności ziemi i położenia kraju, i nie mogą być, jak owe Ameryki, wyczerpanemi. Zresztą, mówię tylko o prowincyi *Bony*, a nie o *Algierze* i *Oranie*, które tylko znam ze słyszenia.

— Dnia 21 —

Akt uznania *Donny Maryi* przez Rząd Francuzki miał już zostać podpisany, ale nie wprzódy będzie ogłoszony, aż za osadzeniem przez armią konstytucyjną *Lisbony*.

Przybywa mnóstwo Anglików na uroczystości lipcowe. Liczba złożonych w dniach ostatnich na prefekturze policyi paszportów wynosi już 10,000. Codzień przybywa do wszystkich rogatek mnóstwo podróżujących extra-pocztą, a dylizansę są przepelnione.

Rząd zawarł z właścicielami kilku okrętów parowych umowę, aby przewieźli 1,500,000 kul i bomb z *Chalons-sur-Saône* do wyspy *Barbé* niedaleko *Lugdunu*. Będą one złożone w fortyfikacyach, miasto otaczających.

Na podstawie posągu *Napoleona* znajduje się następujący napis: „Dnia 28 lipca 1833, w rocznicę rewolucyi lipcowey, i w trzecim roku panowania *Ludwika Filipa* Króla Francuzów; za Ministra handlu i robót publicznych Pana *Thiers*, został wystawiony ten posąg *Napoleona*; w skutku rozporządzenia Królewskiego z dnia 8 kwietnia 1831, wydanego za sprawozdaniem Pana *Kazimierza Perier* i rady Ministrów. (Gaz. Warsz.)

ANGLIA.

Londyn dnia 23 lipca.

Lord *Minto*, Poseł nasz przy Dworze Berlińskim, przybywszy tu, naradzał się wczoraj z Lordami *Palmerston* i *Auckland*.

W piątek zgromadzili się Posłowie Rosyi, Austrii, Francyi i Pruss, i nadzwyczajny Poseł Austriacki do Konferencyi, z Lordem *Palmerston* względem interessów Hollenderskich; również dwaj nadzwyczajni Posłowie Króla Hollandyi, przybyli w tym celu do wydziału zagra-

nicznego; Poseł Belgijski podał w tymże dniu konferencyi notę.

Xiążę *Esterhazy* i Baron *Verstolk van Soelen* mieli w sobotę konferencyą z Lordem *Palmerston* w wydziale zagranicznym.

W wiadomościach giełdowych w *Times* czytamy: Nie sądzą tu, aby armia *Don Miguela* przed *Porto*, nawet przy korzyści, jaką otrzymała w objęciu naczelnego dowództwa przez Marszałka *Bourmont*, była w stanie natarcia skutecznie na *Porto*, lubo kilku Torysów w *City* dziś rano przeciwnie dowodziło, a nawet twierdzili, że *Porto* w istocie zostało już zdobyte; jednak ich zapewnieniom, nigdzie nie dają wiary. Skutek sporu Portugalskiego, który tu ogólnie przepowiadają, będzie kapitulacyą ze strony *Don Miguela*. Zajęcie *Lisbony* przez wojska *Don Pedra*, jak słysząc, sprowadzi uznanie Królowey ze strony Rządu Francuzkiego, a Anglia nie omieszka pójść za tym przykładem.“ (Gaz. Warsz.)

HISZPANIA.

Madryt dnia 11 lipca.

Infant *Don Carlos* ciągle bawi w *Koimbrze*. Zdaje się, że wcale nie myśli o podróży do Włoch.

Dnia 24, w dniu imienin Królowey, udzielone tu będą łaski dla kilku wygnanych osób, które mają otrzymać pozwolenie wolnego powrotu do kraju.

Papiery nasze coraz bardziej się podnoszą. (Gaz. Warsz.)

PORTUGALIA.

Lisbona d. 3 lipca.

Okręt Angielski, który z *Faro* i *Lagos* w 48 godzinach tu przybył, donosi, że armia Xięcia *Terceira* (*Villastor*), liczy już 9000 wojska. Miasto *Alcaçar-do-Sol* oświadczyło się za *Donną Maryą*. Hrabia *Molellos* udał się ku *Elvas*, zagwoździwszy działa swej artylleryi, nie mogąc ich uprowadzić. Listy z *Koimbry* donoszą, iż wysłano wprawdzie 1200 wojska, przeciw nieprzyjacielowi, ale nie utano jego wierności.

Porto d. 15 lipca.

Od d. 6 b. m. armia *Don Miguela* nie przedsięwzięła żadnego napadu na *Porto*. *Don Pedro* udzielił Kapitanowi *Napier* tytuł Vice-Hrabiego przylądku *St. Vincent* i mianował go Admiralem Królewsko-Portugalskiej potęgi morskiej. Następująca jest dosłowna treść listu, który *Don Pedro*, przez swego Adjutanta *Simona Felixa de Calca e Pina* posłał od bandery pokoju do Hrabiego *San Laurenzo*, Jenerała armii nieprzyjacielskiej, a który dnia 9 b. m. został w nadzwyczajnym dodatku, *Chronica*, do wiadomości publiczney podany.

„Rząd J. K. Mości, upoważniony przez J. C. Mość Xięcia *Braganzy*, Rejenta w imieniu Królowey, uznaje za niezbędnie potrzebne, przedstawić JW. Panu, co następuje:

1) Że wysłana ztąd wyprawa, za przybyciem swém do *Algarwii*, nie tylko bez najmniejszego oporu, uskuteczniła wylądowanie, lecz, że wszystkie miasta tamtego Królestwa natychmiast uznały prawa J. K. M. *Donny Maryi II*.

„2) Że wysłany oddział ścigał Vice-Hrabiego *Molellos*, po wzmocnieniu się garnizonami, które do niego przeszły, i że przy wkroczeniu oddziału do *Alemtejo*, nie tylko *Beja* i *Campo d'Ourique*, lecz i wielka część miast aż do *Evory* poszły za przykładem *Algarwii*.”

„3) Że po ogłoszeniu Królowey na prawym brzegu *Tagu*, natychmiast i *Punhete*, *Barguinhe*, *Tomar*, a później *Coruche* i wiele innych mieysc lewego brzegu, uznały z największym zapalem swą prawą Monarchinią.”

Observacje meteorologiczne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
	d. 31 o 3 wieczor.	27 cal. 6,9 lin.	+ 17 stopni.	Polud.-Zach.	Pochmurno.
	d. 1 — — —	27 — 7,2 —	+ 12 — —	Zachodni.	Deszcz.
	d. 2 o godz. 4½ rano.	27 — 7,8 —	+ 5½ — —	Polud. zach.	Pogoda.

DODATEK

„4) Ze w kierunku ku *Castello Branco* w miastach *Niższej Beiry* okazał się ten sam zapał, i że *Golegar*, *Santarem* i inne miasta w *Estramadurze*, tchną podobnymże duchem, i zapewne już poszły, za szlachetnym przykładem tamtych.“

„5) Ze nakoniec, przybyłe dziś wiadomości, uwiadomiły nas o klęsce, zadanej flocie *Don Miguela*, przez eskadrę J. C. Mości, i o zabranii dwóch okrętów liniowych, dwóch fregat i jednej korwety, i odprowadzeniu ich do zatoki *Lagos*.“

„Te okoliczności, o których JW. Pan został zapewne już inną drogą uwiadomiony, powinny go przekonać, że panowanie przywłaszczenia już się skończyło, i że przyszedł teraz czas dla Portugalczyków, aby się wspólnie zgromadzili pod jedną prawą chorągwią. Jego Cesarzka Mość nayusilniey pragnie takiego połączenia. Dane przez Cesarza w manifestie jego, i dotąd sumiennie dotrzymywane przyrzeczenia, zapewniały wszystkim, którzy się z nim złączą, bezpieczeństwo osoby i własności; — przyrzeczenia, które J. C. Mość, jeżeli takie potwierdzenie jest jeszcze potrzebnem, na nowo zaręcza Portugalczykom wszelkich klas, zawikłanym w ten nieszczęsny stan rzeczy.“

„Jest jednak potrzeba, aby wstrzymano rozlew krwi, i zaprzestano sporu o sprawę, która przez ostatnie wypadki okazała się za dostatecznie rozstrzygniętą.“

„W tym celu J. C. Mość rozkazał nam, abyśmy JW. Hrabi przedstawili, iż przyszedł czas, w którym dobrze myślący, ze zrzeczeniem się wszystkich uprzedzeń i urojeń, mają się złączyć, dla zapobieżenia dalszemu pustoszeniu własnego kraju.“

„Jego Cesarzka Mość mieć będzie naywyższy szacunek dla tych wszystkich, którzy w tej stanowczej chwili, użyją swego wpływu, dla skutecznego szczęśliwego pojednania między spólbywatelami, którzy, jakkolwiek jest powód ich niezgody, są jednak zawsze Portugalczykami.“

„Wreszcie J. C. M. polecił nam przypomnieć JW. Hrabemu, że gdyby te okoliczności nie uzyskały Jego względu, wówczas tak JW. Pan, jak i inni dowódcy armii, staną się odpowiedzialni za krew, która nadal będzie przelana, i spótwinni szalonego uporu, który sprawidliwie zasługuje na nienawiść wszystkich Portugalczyków, jakiegokolwiek ich widoki bydzby mogły, na niechęć Europy i odrazę wszystkich ucywilizowanych narodów.“

„Jeżeli JW. Hrabia (jak się spodziewać należy) należycie te udzielenia rozważy, wtedy Jego Cesarzka Mość, jako naczelny wódz, wyznaczy osobę, której JW. Hrabia w imieniu innych Jeneratów, Officerów i Armii pod jego rozkazami stojącej, będzie mógł nawzajem wyrazić swe widoki w tej mierze (podpis) *Conaido Jose Xavier*, *Jose da Silva Carvalho*, *Margrabia Loulé*, *Agostinho Jose Freire*. — Dan w pałacu w *Porto*, dnia 9 lipca. Do Hrabiego *San Laurenzo*.“

— Jenerał *Don Miguela* wzbraniał się przyjąć to pismo, umieszczono je atoli, jak wyżej donieśliśmy w *Chronica Constitucional*, dla ogłoszenia go całemu krajowi, gdyż oczekiwano z tego pisma pomyślnego skutku dla sprawy konstytucyjney.

— *Chronica* z dnia 10 b. m. zawiera raport, który Adjutant *Don Pedra Simon Felix Calca Pina* posłał do J. C. M., a w którym donosi, że na rozkaz Cesarza udał się pod banderą pokoju do obozu nieprzyjacielskiego, dla oddania naczelnemu wodzowi, Hrabemu *San Laurenzo*, wspomnianego pisma; że jednak po wielu trudnościach i posyłaniu tam i na powrót wielu posłańców, między Hr. *San Laurenzo* a *Don Miguelem*, otrzymał nakoniec stanowczą odpowiedź: że Hrabia *San Laurenzo* nie ma z *Don Pedrem* nic do czynienia, i nie przyymie jego listu, który też on (Adjutant przywiózł na powrót do *Porto*; powie-

dziano mu także, że oficer, który go naprzód do obozu wpuścił, doniósł o przybyciu obcego oficera, który przywiózł do *Don Miguela*, albo JW. Hrabiego papiery, i że (Adjutant) winien tylko swoje wpuszczenie temu nieporozumieniu, za które jednak ów oficer został ukarany.

— Względem operacji wojsk stojących pod rozkazami Xięcia *Terceira* na południu Portugalii, donosi onegdaj *Chronica*:

„Po pomyślnych wypadkach, które nastąpiły w dniach 24 i 28 czerwca, dowiedział się bawiający ciągle w *Faro* Xiążę *Terceira*, że słabe siły nieprzyjacielskie, składające się po większej części z ochotników i milicji, schroniły się śpiesznie pod dowództwem Barona *Molellos* do *St. Bartholomes des Messines*. Rozkazał więc drugiej brygadzie ścigać uciekających na gościńcu do *Loulé*, a on sam o północy na czele 1szej brygady, szedł prosto ku *Quateira*, dla skutecznego złączenia obu brygad w *Nova*, i pobicia albo rozproszenia nieprzyjaciela.“

„Za przybyciem do *Quateira*, Xiążę dowiedział się, że załoga w *Silves* wzmocniona kilkunastu żołnierzami z wschodniej strony *Algarwii*, około południa opuściwszy to miasto, udała się ku *Bartholomea*. Na tę wiadomość połączył swe siły do jednego i tego samego pochodu, i rozkazał matemu korpusowi jak nayprędzej wyruszyć, dla odciążenia nieprzyjaciela, albo zatrudnienia jego uwagi. Ten jednak trzymał się w znacznym oddaleniu i w obawie, iż wojska nasze już tuż są za nim, zostawiwszy trzy działa polowe, wkrótce zniknął.“

„Gdy z powodu śpiesznego pochodu, obiedwie brygady pozostawiły wiele zapasów i amunicji, zatrzymały się przeto dnia 1 b. m. w *St. Bartholomeo*, i oczekiwały na przybycie tych rzeczy z *Faro* i innych miejsc. Wieczorem tego dnia Xiążę posłał oddział strzelców do *St. Marcos*, zkąd nieprzyjacieli śpiesznie się cofnął. W tymże czasie Pułkownik *de Mello Breyner*, dowodzący korpusem Francuzów i ochotników narodowych z *Villa-Real*, opanował miasto *Alcoutin*, i udał się zamtąd przez *Mertolę*, gdzie otrzymał urzędową wiadomość, że miasta *Serpa* i *Moura* powstały, i że miasto *Beja* oczekuje niecierpliwie przybycia wojsk konstytucyjnych.“

„Siły nieprzyjacielskie daley swój odwrót skuteczniały i zdawały się zmierzać ku *Sado*, lub *Beja*. Dla przecięcia im ostatniej drogi, postanowił Xiążę udać się do *Almodovar*, w celu wkroczenia przez to miasto bezpośrednio do środka *Alemtejo*, gdyż cały kraj z tamtej strony *Guadiany*, jak i nadbrzeża aż do *S. Jago*, oświadczyły się na stronę *Donny Maryi*, a miasto *Odemira* wystąpiło już deputacją do Xięcia.“

„Dnia 7, gdy posuwał się ku *Almodovar*, został uwiadomiony o stanowczym zwycięstwie, odniesionem przez Admirała Vice-Hrabiego przyłodka *S. Vincent*, nad flotą nieprzyjacielską, znajdującą się teraz w naszey mocy, wyjąwszy dwóch mniejszych okrętów, których los jest jeszcze niepewny. Wiadomość ta, sprawiła opóźnienie w pochodzie, gdyż musiał wystać oddział do *Lagos*, dla strzeżenia jeńców zabranej floty w liczbie przeszło 3000; jednak większa ich część prosiła zaraz o pozwolenie wstąpienia do służby Królowey, to postawił Xięcia w możności dalszego spokojnego rozwijania swych działań w *Alemtejo*, co zamyślał dnia 8 b. m. uczynić, po otrzymaniu już wiadomości, że kilka oddziałów konstytucyjnych, wkroczyło do tej prowincyi.“

„Xiążę *Palmella* donosi z *Lagos* z d. 8 b. m., że uorganizował już zupełnie całą *Algarwiię* tak we względzie sądowym, jak administracyjnym. W nayznaczniejszych miastach i wsiach organizują się bataliony, a kilka z nich, zaledwie się utworzyły, już wyruszyły, dla złączenia się z wyprawą, która przez te posilki i codzienny przybytek wojska, które otrzymuje, widzi się w

możności przedsięwzięcia stanowczych działań, przeciw nieprzyjacielowi.“

„Uyscie *Guadiany*, jest osadzone Flotyllą, składającą się z brygów: *Villaflor* i *Audaz*, i kilku statków kanonierskich, które wyjąwszy pierwszego, należały do floty *Don Miguela*.“

— W udzielonym przez *Times* liście prywatnym z *Porto* z dnia 14 lipca, czytamy: „Zapewniają, że nieprzyjaciel czyni bardzo wielkie przygotowania do rapadu na miasto. Skutek ostatniego usiłowania dnia 5 b. m., był dla niego bardzo nieprzyjemnym, i Brygadyer *Guedas*, który przy owej okoliczności dowodził Miguelistami, popadł w niełaskę; także *P. John Campbell*, który doradzał ten napad, stracił zaufanie.— *Bourmont* oyciec i syn przybyli, a przeszłego czwartku, udali się do głównej kwatery *Don Miguela*, w towarzystwie Baronów *Clauzel* i *Ferrier*, Vice-Hrabiego *Duchatel*, Barona *Brassaget*, i wielkiej liczby innych oficerów, Rojalistów Francuzkich.“ (*Gaz. War.*)

### O g ł o s z e n i a.

Od Rządu Gubernialnego Wileńskiego, przy zapisce Kancellaryi pod dniem 27 lipca t. r. N. 71,532, przysłany do Redakcyi dla wydrukowania, w języku polskim:

## KROTKI WYCIĄG

Z Prawideł do skutecznienia Osmego Popisu Ludności, o odpowiedzialności podawców skazki, również i ludzi, podpadających Rewizyi, w obliczu Rządu.

ROZDZIAŁ 7my. ODDZIAŁ 1szy.

O uzyskaniach za opuszczonych, oświadczonych, przez samychże podawców skazek.

§ 65. Za oświadczonych w przeciągu terminu dozupełnienia, to jest: po dniu 1szym maja, a w Guberniach Sybirskich po 1szym Sierpnia 1834 roku, wnosi objawiciel peny po 1m rublu za każdą opuszczoną męzkiej płci duszę.

§ 66. Za objawionych po upłynieniu terminu dozupełnienia, to jest: po 1szym Sierpnia, a w Sybirskich Guberniach po 1szym Grudnia 1834go roku, a przed przybyciem na miejsce urzędników dla wyszukania niezapisanych, uzyskuje się pena po trzy ruble za każdą opuszczoną męzką duszę.

§ 67. Za objawionych albo po oddaleniu się Urzędników po 1szym Stycznia 1835go roku, albo w powszechności po skończeniu się terminu sprawdzenia przez Rząd, to jest: po 1szym Sierpnia, a w Guberniach Sybirskich po 1szym Grudnia 1835go roku, oprócz uzyskania po trzy ruble peny za każdą opuszczoną męzkiej płci duszę, pobierać podwójne podatki za przeszły od 1 stycznia 1835go roku i jednaki na przyszły czas.

§ 68. Ludzie, którzy byli w liczbie zbiegów pod czas odbywającego się popisu i po ukończeniu jey powrócili, jeżeli objawiono o nich przed upłynieniem czteroniedzielnego terminu, wnoszą się bez peny do popisu z jednakiemi podatkami, ale przypadające za czas przeszły od 1go stycznia 1835go roku, uzyskują się z dających przytułek tym zbiegom, a na przyszły czas — z gmin i majątkow:

ROZDZIAŁ 7my. ODDZIAŁ 2gi.

O uzyskaniu za niezapisanych, odkrytych przez środki Rządu.

§ 69. Za niezapisanych, odkrytych po terminie dozupełnienia przez środki Rządowe przy

sprawdzeniu popisu, przewinieni właściciele, gminy, kahały, włości albo wsi podpadają:

a) Opłacie podwójnych podatkow, jak za czas przeszły od 1go Stycznia 1835go roku, tak i na przyszły czas do nowej rewizyi.

b) Sztrafowi 250 rubli za każdą niezapisaną płci męzkiej duszę.

i c) Osobitemu po osądzeniu ukaraniu.

§ 71. Kiedy ze śledzenia Sądu niezapisanie okaże się wynikiem z nieuwagi i niedbalstwa, wtedy sporządzający skazkę, właściciele głowy, wyborni starszyny, starostowie, zarządzający i przykaczychowcy z ludzi podatkowego stanu, prócz kupców, jak w Skarbowych, obywatelskich, tak i w innych majątkach, podpadają oddaniu do domu roboczego na trzy miesiące.

§ 72. Lecz jeżeli ze śledztwa okazane będzie utajenie umyślne, wtedy sporządzający skazkę, a także zarządzający albo przykaczychy z dworzan, urzędników i kupców, podpadają po sądowym wyroku, ukaraniu, jak za kłamliwy postępek, należący zaś do stanu odbywającego rekrucką powinność, zdadni oddają się na rekrutów bez zaliczenia, a niezdatni odsyłają się na zaludnienie.

§ 73. Winni za opuszczanie jak tych, którzy objawieni będą w czasie już przybycia na miejsce urzędników dla wyszukania opuszczonych, tak również i tych ludzi, którzy ze zbiegów powrócili, którzy odkryci będą przez Rząd po 4roniedzielnym terminie, podpadają, jak opłacie podwójnych podatkow za czas przeszły i przyszły, tak i sztrafowi 250 rubli za każdą duszę płci męzkiej.

§ 74. Dzierżawcy majątkow arendownych nie uwalniają się od uzyskania w §§ 69m i 72m objętych.

§ 75. Ludzie, którzy otrzymali wolność przed rewizyą, i nie podali wczasie jey odbywania o sobie i siemienistościach swoich skazek, i nie zapisali się do żadnego stanu, obracają się do służby, a małoletni do batalionow Kantonistów, niezdatni zaś odsyłają się na posielenie.

ROZDZIAŁ 7my. ODDZIAŁ 3ci.

O wyjątkach od uzyskania za niepisanych.

§ 77. Właściciele Naymłościwiey nadanych arendownych majątkow nie podpadają za opuszczone w tych majątkach dusze odpowiedzialności ani osobiście, ani opłacie podwójnych podatkow i sztrafow, ale ta odpowiedzialność zwraca się na samych włościan Skarbowych, z wieyskiami zaś Starszynami postępują sposobem, w §§ 71m i 72m przepisany.

§ 78. Z poddanymi ludźmi, którzy byli z właścicielami swymi w pochodach zagranicznych, niezapisanymi za powrotem właścicieli do Rossyi w przeciągu sześciu miesięcy, postępuje się, jak z opuszczonymi.

podpisano:

Dyrektor Kaysarow.

Naczelnik Oddziału

Siemienow.

Z oryginałem zgodno: Sekretarz

Jamont.

Czytał Naczelnik Stołu

Władysław Czarnocki. (919)

1. Rząd CESARSKIEY Medyko-Chirurgicznej Akademii Wileńskiej ogłasza niniejszém, że lekcy w teyże Akademii rozpoczną się punktualnie dnia 1go miesiąca następują-

tego Września, i że życzący być przyjętymi do pomienionej Akademii za Uczniów, obowiązani koniecznie przedstawić: a) świadectwo szkolne o ukończeniu nauk w Gimnazjum, b) metrykę swoją chrzestną, c) świadectwo z jakiego pochodzą stanu, i d) pasport, na mocy którego wolno im będzie mieszkać w Wilnie. Od złożenia takichże dowodów, niewyymagają się nawet i ci, którzy już w roku przeszłym szkolnym byli wolnymi słuchaczami Akademii,  
Sekretarz Antoni Potocki. (932)

1. Od Rządu CESARSKIEJ Medyko-Chirurgicznej Akademii Wileńskiej czyni się niniejsze ogłoszenie, że na dostarczenie dla tejże Akademii drzewa sosnowego sążni trzy arszynowych w jedno polano od 12sta wierszkow 1,000, i brzożowego sążni 500, odbywać się będzie w Rządzie pomienionej Akademii licytacya dnia 11 t. m. sierpnia o godzinie jedenastej zrana, a dnia 14 tegoż miesiąca przetarg. Warunki do kontraktu w Kancellaryi tegoż Rządu żądającym będą okazane.  
Sekretarz Antoni Potocki. (932)

1. Na skutek Dekretu oczewistego Magistratu Wileńskiego, w sprawie Exdywizorskiej funduszu Gotliba i Auny Leykow Obywateli Wileńskich, dnia 17 maja terażniejszego roku ogłoszonego, odbywać się będzie w tymże Magistracie w dniach 16, 17 i 18 następnego miesiąca augusta publiczna licytacya, na wyprzedanie domu pomienionych Leykow, w mieście tutejszem przy ulicy Zborowej, pod N. 1,143 eksystującego. Żeby więc życzący nabyć takowy dom, w oznaczonych terminach do Magistratu jawili się, w tym celu wydaje się niniejsze ogłoszenie.

Daniel Wener Burmistrz.  
Regent Degutowicz. (927)

1. Dentysta Benmelburg uwiadamia Publiczność, iż wkrótce ma wydalic się z Wilna przeto uprasza, aby żądający pomocy ochcieli niezwłocznie zgłaszać się do mieszkania na ulicy Trockiej pod N. 400 w domu Morawskiej.

Печашаць дозволяешся Виленскій Полицмейстеръ Прокудинъ Горски. (934)

1. Przedaje się poczwórna, używana, ale mocna petersburskiej roboty kolaska. Widzieć ją i o cenie dowiedzieć się można, w domu gimnazyalnym, w mieszkaniu P. Nauczyciela Pokrowskiego.

Печашаць дозволяю: въ должности Полицмейстера Прокудинъ Горскій. (933)

1. Od Białorusko-Mohilewskiej Izby Skarbowej niniejszem ogłasza się, iż, 25 kwietnia następującego 1854 roku, oddają się warendowną dzierżawę Skarbowe Starostwa, położone w tutejszej Gubernii, w powiatach: Mściśławskim, Wichriańskim w liczbie 58, i Rohaczewskim, Zaleskie 13 dusz męskiej płci, na dwaście lat; życzący wziąć takowe Starostwa w arendę, zechcą przybyć dla targu 9go, a dla przetargu 13 dnia, następującego miesiąca grudnia, do tej Skarbowej Izby, z pewnemi

załogami, w dwuletniej proporeyi arendowney summy, gdzie mogą widzieć inwentarze i opisania tych Starostw, pokazujące: stan ich, włościńskie, na korzyść arendarza powinności, i wszystkie pańskie folwarczne i ekonomiczne zaprowadzenia, i artykuły stanowiące dochód ekonomii. Lipca 18 dnia 1855 roku.

Sowietnik Konopacki.

Naczelnik Stołu Jegor Skafyszew. (950)

2. Od Kijowskiej Izby Powszechnej Opieki ogłasza się, iż w niej będzie się przedawał z publicznego targu drewniany dom Kijowskiego mieszczanina Tomasza Jakoba syna Fiesięka, położony na Kijowo - Peczersku, oceniony 1,000 rubli assygn., za nieopłacenie przezeń długu jego tej Izbie 952 rubli assygn.; a zatem życzący kupić pomieniony dom, zechcą przybyć dla targow do tej Izby na przeznaczone do tego terminy: pierwszy 15go, drugi 18go i trzeci ostateczny 22go dnia następującego miesiąca listopada.

Deputat Antoni Koziarowski.

W obowiązku Naczelnika Stołu Zahorodyński. (911)

2. Od Kijowskiej Izby Powszechnej Opieki ogłasza się, iż w niej będzie się przedawał z publicznego targu, drewniany dom, na murowanem niższym piętrze i trzynastie murowanych kram, Kijowskich mieszczan: Teodora Jana syna i żony jego Maryi Bazylego córki, Molaczewskich, położony w 3 części miasta Kijowa, teraz 4tej, oceniony 6,100 rubli, za nieopłacenie przez nich długu ich tej Izbie 2,520 rubli assygn.; a zatem życzący kupić pomieniony dom i kramy, zechcą przybyć dla targow do tej Izby, na przeznaczone do tego terminy: 1szy 15go, 2gi 18go i trzeci ostateczny 22go dnia następującego miesiąca listopada.

Deputat Antoni Koziarowski.

W obowiązku Naczelnika Stołu Zahorodzin: (912)

2. Mohilewska Izba Powszechnej Opieki wzywa przez niniejsze ogłoszenie życzących, do kupienia oddanego na ewikoyą za uchybieniem terminu przez obywatelkę Giertrudę Charkiewiczową majątku jej, Klimowickiego powiatu we wsi Osowie 26 rewizyjnych dusz męskiej płci, z całą ich siemienistością, ziemią, własnością i przynależnościami, ocenionego 5000 rubli, na terminy w dniach 13, 16 i 19 następującego mesca listopada terażniejszego roku.

Buchhalter gtey Klasy Sofronowicz.  
Kancellarzysta Jan Połahejko. (912)

2. Niżej podpisana, ze skutkow testamentu nie dawne zmarłej najmilszej matki mojej Dobrodziejki s. p. Zuzanny Lachowiczowej Sekretarzowej h. Dworu Pols., mając oddany sobie w zastawną posesyą w summie 70,000 złotych pol., dom w mieście Wilnie przy ulicy Wielkiej pod N. 198 na przeciw domu JW W. Pasłowskich położony. Zawiadamia wszystkich tak mieszkających dopiero, jako też chcących w tym domu następnie mieszkać, aby o wynajęcie mieszkań na czas dalszy do niżej podpisanej zgłosić się raczyli; gdyż żadne umowy z kim

innym sawarte, żadnego znaczenia mieć nie będą. Datt 1833 msca julii 29 dnia w Wilnie.

Elżbieta Lachowiczówna. (926)

5. Mohylewska Izba Powszechny Opieki ogłasza, iż w niej będzie się przedawał majątek obywateli rodzonych siost: Johanny Miłaszewiczowej i Franciszki Bykowskiej, Czerykowskiego Powiatu, we wsi Wieremieykach 60, Słobodzie Kamionce 22, w ogóle 82 dusz męskiej płci włościan, ze wszystkimi przynależnościami w inwentarzu wyrażonemi, na terminach: 12go, 15go i 18go dnia października terażniejszego 1833 roku; na jakowe życzący zechcą przybyć do tej Izby z pewnemi załogami.

Sekretarz Sawicki.

(910)

3 Sąd Mińskiej Cywilney Izby, po oczyszczeniu Sądowych registrów, na sprawy obywatelskie ustanowionych, w trakcie wołania aktoratów, w znaczney liczbie znajdujących się w registrze apellacyynym dostrzega: że po zapisaniu takowych aktoratów przez niemały upływ czasu do ich przypadnienia, między jednemi stronami ukończyć się mogły rzeczy przez ugodę, między drugimi odmieniła się postać ich processu przez nowe w onych wypadki, lub przejęcia majątków w drugie ręce, a niektórzy tak z powodujących, jako też odpornych stron w aktoratach zamieszczonych, w przeciągłości czasu bieg życia ukończyli, o czém successorowie onych nie dając wcześney Adwokatom i Plenipotentom wiadomości, dla wyniesienia podług prawa nowych przypozwów, narażając na to, iż między zmarłymi stronami i na nieżyjące osoby częstokroć zapisują się ultymarne kondemnaty, w kategoriach zaś duchownych, ile po zaapelowanych dekretach exdywizorskich nie znajdują się pod annexami służące do ich kategoriyow, ku napisaniu ekstraktów sprawy papiery, a to wszystko za przypadnieniem Aktoratów apellacyynych zradza bezpotrzebną w każdym dziele mitręgę, i zajmuje Sądowe godziny na rozmaite odnoszenia się i na zapisywanie spraw na sprawkach i odkładach— w jakim porządku, nim się skompletuje dzieło, tém czasem wołanie następnych spraw apellacyynych (do których i może być wszelka gotowość) będąc zatamowane stronom gotowym do sprawy, staje się przewłoką dla zyskania z sądowego wyroku długo oczekiwaney sprawiedliwości. To więc wszystko rozważywszy Sąd niniejszy dla nadania pośpiechu sprawom apellacyynym, oraz dla doprowadzenia onych do gotowości i należytego porządku, postanawia w otwartej Izbie Sądowej objawić Stronom obecnym, Plenipotentom i Adwokatom, iż w Kadencyi następney, za przejściem aktoratów z regestru remissyynego i dalszych wpisów, po swojej kolei, gdy do wołania wziętym będzie registr Apellacyynny, wszystkie wciąż z onego aktoraty, dla oczyszczenia regestru przewołają, i do których się złożą ze wszelką gotowością przy zwykłych objaśnieniach papiery; te się przyymą dla sporządzenia potrzebnych ekstraktów, przy których zaś nie będą oświadczone komparycye, sądownie mazykami będą, a że stawającym stronom wzdawać niestawających na lukra prawne wzbronionóm być niemoże; przeto wszyscy aktorowie, czyto

w powodzie, czy w odwodzie, mający swoje w regestrze apellacyynym aktoraty, są obowiązani wcześniej przed następną kadencyą dnia 20 septembra reassumującą się, przestać swoje papiery przy plenipotencyach do promocyi ich spraw pod rewersa JPP. Adwokatów w Gubernńskim mieście Mińsku znajdujących się, iżby zaś wszystkie interessowane strony o tém wiedziały, niniejsze postanowienie dla trzykrotnego w Gazetach Kuryera Litewskiego opublikowania, przestać do Redakcyi Wileńskiej determinuje.

Sędzia T. Obrąpalski.

Sekretarz Atanazy Reutt.

Felicyan Jurjewicz Kollegialny Registrator.

(906)

3. Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się, iż w Bessarabskim Obwodzie wzięty, za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek *Hrycho Zmicz*, oddany za włóczęgę i kłamliwe o sobie powiadanie do woyskowej służby; przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny, 5 wierszkow, włosy na głowie, brwiach i wąsach biało-ruse, oczy szare, nos podługowaty, gęba mierna, twarz czysta, podługowata, wieku lat 20. — Julii 8go dnia 1833 roku.

Za Sowietnika Załozny.

Sekretarz Dżumiński.

(915)

5. Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się, iż w Bessarabskim Obwodzie wzięty, za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek *Sozon Kolniczenko*, oddany pod Sąd za niezłożenie o sobie świadectwa; przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny,  $4\frac{1}{2}$  wiersz., twarzy czystey, podługowatey, oczu karych, nosa i gęby miernych, włosow na głowie swiatło-rusych, wieku lat 25. Julii 8 dnia 1833 roku.

Za Sowietnika Załozny.

Sekretarz Dżumiński.

(916)

5. Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się, iż w Bessarabskim Obwodzie wzięta, za nieokazanie na piśmie świadectwa dziewczyna *Tacijana Wasiljewa*, osądzona za włóczęgę i kłamliwe o sobie powiadanie, do użycia w Izbie Powszechny Opieki; przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny,  $1\frac{3}{4}$  wierszka, włosy na głowie i brwiach swiatło-ruse, oczy kare, nos i gęba mierne, twarz czysta, wieku lat 15. — Julii 8 dnia 1833 roku.

Za Sowietnika Załozny.

Sekretarz Dżumiński.

(913)

3. Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się, iż w Bessarabskim Obwodzie, wzięty za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek *Konstanty Wakar*, oddany za włóczęgę i kłamliwe o sobie powiadanie do woyskowej służby; przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny,  $5\frac{1}{2}$  wierszka, włosy na głowie i brwiach ciemno-ruse, oczy szare, nos mierny, gęba takąż, twarz okrągława, wieku lat 20. — Julii 7go dnia 1833 roku.

Za Sowietnika Załozny.

Sekretarz Dżumiński.

(914)

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1833. d. 2 Sierpnia.

CENZOR LEON BOROWSKI.